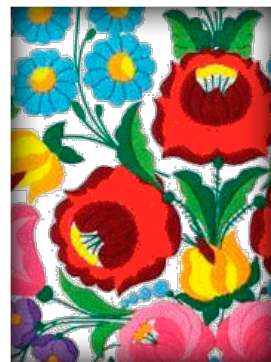




polonia węgierska



a magyarországi lengyelek havilapja

PRAWDZIWYCH PRZYJACIÓŁ
POZNAJE SIĘ W BIEDZIE.

„ZE STRONY WĘGIER JEST SPRAWĄ HONORU NARODOWEGO
NIE BRAĆ UDZIAŁU W JAKIEJKOLWIEK AKCJI ZBROJNEJ
PRZECIW POLSCE.”

- odpowiedź premiera Pála Telekiego do Hitlera latem 1939 roku



BAJBAN ISMERSZIK MEG
AZ IGAZ BARÁT.

„MAGYARORSZÁG ERKÖLCSI MEGGONDOLÁSOKBÓL
NINCS ABBAN A HELYZETBEN, HOGY HADMŰVELETEKET
KEZDJEN LENGYELORSZÁG ELLEN.”

- üzente Teleki Pál miniszterelnök 1939 nyarán Hitlernek

SPIS TREŚCI TARTALOMJEGYZÉK

KRONIKA

- 2 1 sierpnia – 75 rocznica wybuchu Powstania Warszawskiego
- 5 Niezwykła przygoda
– czyli jak zostałam Młodzieżowym Ambasadorem Polskości
- 6 Relikwie św. Jana Pawła II w Edelény
- 7 Relikwie św. Faustyny na Węgrzech
- 9 Városnapok w Újpestcie
– świętujemy również po polsku
- 10 Wakacje to (prawdopodobnie) najpiękniejsza część roku szkolnego – dzieci polonijne na obozach
- 15 Oficjalna zmiana nazwy Szkolnych Punktów Konsultacyjnych
- 16 Witaj nasza dobra szkoło!

Z ŻYCIA SZKOŁY POLSKIEJ

- 14 Radosne odkrywanie polskiego świata
– rozpoczęcie roku szkolnego w Ogólnokrajowej Szkole Polskiej

WYWIAD

- 17 Bądźmy dobrymi ambasadorami Polski! – Nasz Polak, czyli dr Konrad Sutarski

Z NASZEJ WSPÓLNEJ HISTORII

- 8 Wybitna Polka na Węgrzech
– Elżbieta Esterházy – matka Sługi Bożego Jánoša Esterházy

CO BĘDZIE?

- 21 Polonijne wydarzenia w październiku
- 24 Głosowanie za granicą w wyborach do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej 13 października 2019 roku
- 25 Kto ma prawo głosu w węgierskich wyborach samorządowych?
Kinek van választójoga?

KRONIKA

KRÓNIKA

1 sierpnia – 75 rocznica wybuchu Powstania Warszawskiego

Solymár, cmentarz aliancki: 1 sierpnia spotkanie w godzinę „W”

Od lat my, mieszkający na Węgrzech Polacy, w pamiętnym dniu wybuchu Powstania Warszawskiego o Godzinie „W” odwiedzamy miejsce, na którym spoczywają nasi rodacy, którzy w 1944 roku spieszyli z pomocą walczącej Warszawie.

Węgrzy nazywają ten cmentarz, cmentarzem angielskich lotników. Założono go jesienią 1945 roku. Zabiegali o to władze brytyjskie.

W 1944 roku alianci z polskimi oddziałami wojskowymi – II Korpusem Polskim Władysława Andersa walczyli z Niemcami na Półwyspie Apenińskim i zdobyli tam kilka lotnisk.

1 sierpnia 1944 roku, kiedy wybuchło Powstanie Warszawskie – mimo, że armia sowiecka była już na wschodnich przedmieściach Warszawy, Stalin wstrzymał swoje natarcie i nie udzielił znaczącej pomocy powstańcom, którzy sami nie byli w stanie przeciwstawić się Niemcom. W następstwie tego alianci zmuszeni byli transportować potrzebną broń, amunicję i leki drogą powietrzną z Włoch.

Najkrótsza trasa prowadziła nad Węgrami, które były wówczas okupowane przez Niemców.

Realizacja misji została zlecona 1586 Eskadrze Specjalnego Przeznaczenia, która była jednostką organizacyjną RAF-u, ale pod dowództwem polskim i jej personel składał się z Polaków i od pierwszych dni sierpnia 1944 roku transportowała zaopatrzenie

wojskowe tak potrzebne walczącym w Warszawie powstańcom.

Już w trzy godziny po wybuchu Powstania Warszawskiego z Włoch wystartował bombowiec Halifax, oznakowany GR G JP 283, który miał na pokładzie materiały wojskowe dla AK. Około 22.00 polski bombowiec wszedł w przestrzeń powietrzną Węgier i godzinę później opuścił teren kraju.

Polscy lotnicy szczęśliwie wykonali zadanie i zrzucili sprzęt wojskowy pod Warszawą po czym wyruszyli z powrotem do bazy. Około 2.00 w nocy polski Halifax wleciał na teren Węgier, i wówczas nad Wielką Niziną Węgierską został zestrzelony przez niemieckiego myśliwca.

Znane są także przypadki innych samolotów brytyjskich z Polakami na pokładzie, które zostały zestrzelone nad Węgrami w okresie Powstania Warszawskiego między innymi: 26 sierpnia w Bácsbokod, 11 września w Ruzsa i 13 września w Madaras.

Fragmenty wraków tych samolotów znajdują się w węgierskim Muzeum Lotnictwa w Szolnoku, a prochy lotników spoczywają właśnie na cmentarzu w Solymár, gdzie 37 mogił zdobi polski orzeł.

1 sierpnia położono na nich białe–czerwone kwiaty i zabrzmiały tam słowa polskiej modlitwy za dusze powstańców warszawskich i naszych polskich lotników.

Minutą ciszy uczczono pamięć poległych żołnierzy. W centralnej części kwatery, przy krzyżu złożono wieńce.

KRÓNIKA

Zebrani przywołali pamięć śp. Janiny Kószeghy, Zbigniewa Czarnowskiego i Ryszarda Matynkowskiego, nieżyjących już członków naszej węgierskiej społeczności polonijnej, którzy brali udział w walkach Powstania Warszawskiego.

W uroczystości zorganizowanej tradycyjnie przez Polskie Stowarzyszenie Kulturalne im. Józefa Bema, a prowadzonej przez jej wiceprezesa Jakuba Nagya, uczestniczyli przedstawiciele Polonii, obecny był radca Marcin Sokołowski – kierownik Wydziału Konsularnego Ambasady RP na Węgrzech, dr Rónayné Słaba Ewa rzecznik narodowości polskiej w parlamencie węgierskim, ks. Krzysztof Grzelak SChr. proboszcz Polskiej Parafii Personalnej na Węgrzech, wiceprzewodnicząca Ogólnokrajowego Samorządu Polskiego Małgorzata Soboltyński, prezes Stowarzyszenia Katolików Polskich na Węgrzech pw. św. Wojciecha Zdzisława Molnárné-Sagun oraz reprezentacja Stowarzyszenia Węgierskich Absolwentów Polskiego WAT-u z płk. Jánosem Baloghiem na czele.

Budapeszt: 4 sierpnia wystawa fotograficzna

4 sierpnia Polski Ośrodek Kulturalno-Oświatowy w Domu Polskim przy Óhegy utca w Budapeszcie zorganizował wernisaż wystawy dokumentalnych zdjęć z Powstania Warszawskiego. Jej kuratorem był Jan Bortkiewicz – polski fotograf i fotografik.

Na otwarciu wystawy Ambasadę RP reprezentował konsul – Marcin Sokołowski, a Instytut Polski – jego dyrektor Joanna Urbańska. Wystawę otworzył dr Marek Natusiewicz

– współpracownik Instytutu Współpracy Polsko – Węgierskiej im. Wacława Felczaka.

Wzruszające były jego osobiste wspomnienia związane z mamą, Alicją Pałyśińską-Natusiewicz, w czasie powstania łączniczką Armii Krajowej o pseudonimie Basia Chęcińska.

Po 1989 roku spisała ona wspomnienia z tamtych dni – oto jedno z nich: „*Mija 2,3,4,5 sierpnia – nie idziemy za Wisłę. Czy w ogóle pójdziemy? Pocisk wali dom... ginie pod gruzami Komendant Placu Warszawa Śródmieście – zostaje nim nasz major Wołk. My jego łączniczki, pełniemy od tej chwili jego polecenia. (...) Walą się domy, pożary rozświetlają noce, chłopcy jeszcze mają nasłuch radiowy, jeszcze nadają sami – za chwilę trzeba już będzie uciekać (...) Towarzyszy nam lęk, ale i opór, także nieświadomość i ryzyko, na pewno jednak zawsze pragnienie powrotu do domu (...) Niestety już po kilku dniach przestałam wierzyć, że opanujemy miasto, że Niemcy wycofają się...*”

Przecucia potwierdziły fakty.

Po wybuchu powstania Armia Czerwona wstrzymała ofensywę na kierunku warszawskim. W rezultacie słabo uzbrojone oddziały powstańcze przez 63 dni prowadziły samotną walkę z przeważającymi siłami niemieckimi, zakończoną kapitulacją w dniu 3 października 1944.

W trakcie dwumiesięcznych walk straty wojsk polskich wyniosły ok. 16 tys. zabitych i zaginionych, 20 tys. rannych i 15 tys. wziętych do niewoli. W wyniku nalotów, ostrzału artyleryjskiego, ciężkich warunków bytowych oraz masakr urządzanych przez oddziały niemieckie zgodnie z szacunkami historyków zginęło od 150 tys. do 200 tys. cywilnych mieszkań-





ców stolicy. Ostatecznym planem Niemców było całkowite zniszczenie Warszawy.

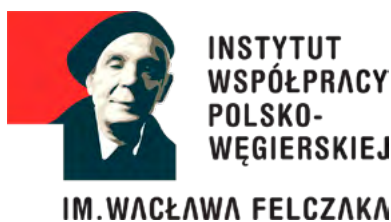
Gościem spotkania w Domu Polskim był László Haris – członek Węgierskiej Akademii Umiejętności, a także fotograf i artysta.

Podzielił się on z zebranymi swoimi własnymi wspomnieniami z czasów Powstania Węgierskiego w 1956 roku, w którym brał udział i które sam fotografował. Opowiedział, że osobiście zaprzyjaźnił się z jednym z fotografów Powstania Warszawskiego – Wiesławem Chrzanowskim, dzięki któremu później poznał historyka i kuriera Wacława Felczaka.

Spotkanie zakończono w wielkiej zadumie.

Projekt został sfinansowany przez Instytut Współpracy Polsko – Węgierskiej im. Wacława Felczaka.

Z. Monika Molnárné Sagun



Budapeszt: 10 sierpnia rekonstrukcja walk

10 sierpnia Instytut Polski w Budapeszcie wspólnie ze Stowarzyszeniem Rekonstrukcji Historycznej Legionu Polskiego i PSK im. J. Bema na Węgrzech, Stowarzyszeniem Katolików Polskich na Węgrzech p.w. św. Wojciecha w Budapeszcie w III dzielnicy na Rynku Óbudy zorganizował rekonstrukcję walk powstańczych.

Rekonstrukcja ta była projektem mającym na celu upamiętnienie 75 rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego.

Podczas inscenizacji przygotowanej z pomocą około 60 polskich i węgierskich rekonstruktorów – w tym z tak znanych grup historycznych jak „Zgrupowanie Radosław” – pokazano jak wyglądało życie codzienne okupowanej Warszawy w momencie wybuchu powstania, a następnie symbolicznie przedstawiono walki powstańcze z wykorzystaniem technik pirotechnicznych.

Rekonstrukcję przygotowano m.in. przy wsparciu polskiego MON, Ambasady Polskiej w Budapeszcie i organizacji polonijnych.

(b.)

zdj. Barbara Pál
zdj. Instytut Polski

Niezwykła przygoda – czyli jak zostałam Młodzieżowym Ambasadorem Polskości

Pod koniec wakacji, w dniach 11-21 sierpnia miałam okazję wziąć udział w obozie „Młodzieżowy Ambasador Polskości”. Było to dla mnie wyjątkowe przeżycie. Po pierwsze, poznałam młodzież polonijną z całego świata – wśród uczestników znalazła się młodzież z USA, z Irlandii, z Litwy, z Białorusi, z Ukrainy, z Rosji, a moja koleżanka z pokoju była z Włoch. Uczestniczyłam w ciekawych warsztatach – ukończyłam szkolenie liderkie, na zakończenie którego wzięłam udział w prawdziwej, prowadzonej przez marszałka, debacie oksfordzkiej.

W ułożonym dla nas przez Stowarzyszenie Wspólnota Polska niezwykle bogatym i interesującym programie znalazło się wiele niezwykle wycieczek: nie każdy bowiem ma okazję zwiedzić Pałac Prezydencki w Warszawie. Nie był to jednak jedyny punkt programu w tym mieście: tego samego dnia o byciu ambasadorem rozmawialiśmy z panem Sławomirem Kowalskim, który przez dłuższy czas pracował, jako konsul Rzeczypospolitej. Zwiedzanie stolicy też było niekonwencjonalne, będąc tam niecałe 2 tygodnie po obchodach rocznicy wybuchu powstania warszawskiego, podążyliśmy bowiem szlakiem powstańców. Oprócz Warszawy byliśmy jeszcze w wielu innych pięknych polskich miastach, ponieważ będąc ambasadorem polskości powinniśmy znać i polecać innym te niezwykle miejsca w kraju. Właśnie takimi miejscami są na pewno Olsztyn, Toruń i Gdańsk, które poznaliśmy z przewodnikiem, ale także chyba trochę mniej znane Muzeum Etnograficzne w Olsztynku, gdzie akurat

trafiliśmy na święto ziół. Osobiście, bardzo mi się tam podobało i polecam wszystkim wzięcie udziału w tym święcie, jeżeli ma się na to możliwość. Nie wspomniałam jeszcze o Muzeum Emigracji w Gdyni, o seansie w toruńskim planetarium i innych punktach programu, który, jak już wcześniej wspomniałam i widać również z obszerności tego akapitu, był niezwykle bogaty, ale i równie ciekawy.

Oczywiście bardzo dużo się na tym obozie nauczyłam, ale było też dużo, dużo integracji. Różne zabawy integracyjne, kręgle, wieczór przy ognisku, wspólne śpiewanie piosenek, przygotowywanie pierogów na obiad.

Już pierwszego dnia, kiedy się przedstawiliśmy, doszliśmy do wniosku, że mimo tego, że jesteśmy towarzystwem tak zróżnicowanym, z tak wielu krajów, jedno nas łączy: wszyscy jesteśmy Polakami. Łatwo nam było znaleźć, więc wspólny język, a dzięki zaangażowaniu organizatorów i kadry, na koniec poznaliśmy się, staliśmy się tak zgraną grupą, z tyloma wspólnymi przeżyciami. Przywykliśmy do hotelu Dom Polonii w Ostródzie, który był naszym domem na okres obozu, do warsztatów, które tak wiele nas nauczyły, do wspólnego spędzania czasu wolnego, do tej naprawdę niezwykłej atmosfery „Ambasadora”.

Trudno było się pożegnać. Ale nic nie może trwać wiecznie, ten obóz także musiał się skończyć. Wróciliśmy do domu, ale wspomnienia pozostaną na zawsze, no i oczywiście dzięki temu programowi każdy z nas stał się ambasadorem polskości.

Nie ma jednej jedynej niezmienną definicji tego, co znaczy nim być, zwrot ten może oznaczać dla każdego z nas coś innego. Jednak wiemy, że to wielki zaszczyt nosić taki tytuł i będziemy starali się spełniać nasze obowiązki.

Ja, jako ambasador polskości dołożę wszelkich starań, aby i nasze towarzystwo dostrzegło, że bycie Polakiem jest niezwykle rzeczą. I właśnie to pokazał mi ten program, to, w jaki sposób nasza polskość potrafi nas połączyć. A razem potrafimy dokonać wielkich rzeczy.

Nigdy nie zapomnę tych 10 dni spędzonych na aktywnym wypoczynku, rozwijaniu się i poznawaniu świata i siebie w tak wspinałym towarzystwie.

Dziękuję serdecznie wszystkim, dzięki którym mogłam się tam znaleźć, Szkole Polskiej przy Ambasadzie za wytypowanie mnie oraz moim kochanym rodzicom za zapewnienie transportu.

Zosia Bedyńska





Relikwie św. Jana Pawła II w Edelény

Termin relikwie pochodzi z łaciny, gdzie słowo reliquiae oznacza pozostałości, resztki. Stanowią je szczątki ciał osób świętych lub przedmioty, z którymi te osoby miały związek w czasie życia, które stanowią przedmioty czci w wielu religiach (np. drewno lub drzazgi z krzyża, na którym umarł Jezus).

Kult relikwii jest szczególnie rozpowszechniony w katolicyzmie i prawosławiu, natomiast protestantyzm całkowicie neguje ich kult.

Oficjalna klasyfikacja relikwii dzieli je na trzy zasadnicze grupy: najważniejsze relikwie – nazywane również relikwiami I stopnia – to pozostałości ciała świętego jak np. krew czy kości; relikwie II stopnia to przedmioty związane z osobą świętego za jego życia ziemskiego, którymi się posługiwał, mające bezpośredni kontakt ze świętym jak jego ubrania czy modlitewnik i inne przedmioty codziennego użytku; zaś relikwie III stopnia to przedmioty, które stały się relikwiami poprzez dotknięcie właściwych relikwii – pierwszego lub drugiego stopnia, mogą to być na przykład rzeczy potarte o część ciała zmarłego świętego lub dotknięte przez samego świętego w trakcie życia.

Kościół katolicki starał się usystematyzować i ograniczyć handel relikwiami, ustanawiając w 1215 roku na soborze laterańskim prawo mówiące, że za ważne uważane są tylko relikwie zatwierdzone przez papieża.

Postanowienie to było spowodowane faktem, iż w średniowieczu niekiedy dochodziło do poważnych nadużyć, często sprzedawano bowiem fałszywe relikwie.

Dalsze uregulowanie spraw związanych z relikwiami nastąpiło na soborze trydenckim.

Podarowana przez ks. kardynała Stanisława Dziwisza relikwia pierwszego stopnia – czyli krew św. Jana Pawła II – została 20 sierpnia uroczystie przekazana kościołowi Serca Jezusowego w Edelény, a podczas uroczystości w dzień święta narodowego



Węgier i dzień patrona Węgier świętego Stefana miasto Edelény powierzono opiece świętego papieża.

Okolicznościową uroczystą mszę świętą celebrował oraz homilię wygłosił biskup Egeru ks. dr Csaba Ternyák, który podziękował za ten szczególny dar umacniający kontakty obu narodów.

Na zakończenie mszy ksiądz Jakub Gil infułat, emerytowany proboszcz bazyliki wadowickiej powiedział między innymi:

„Cieszę się, że mogę dziś uczestniczyć w ogłoszeniu Polaka św. Jana Pawła II Patronem Waszego miasta. Ze wszech miar zasługuje na ten tytuł.

Ten święty papież pielgrzymując po różnych krajach świata pragnął być zawsze blisko ludzi. Uczył on, że człowiek i rodzina to podstawowa droga do Boga.

W dniu, kiedy Wielki Papież staje się Waszym Patronem przywożę wam w darze od ks. kardynała Stanisława Dziwisza długoletniego sekretarza Jana Pawła II relikwie krwi. Są one materialnym dowodem szczególnej duchowej obecności na tej ziemi Waszego Patrona”.

Wystąpienie księdza infułata na język węgierski tłumaczył o. Artur Prenkiewicz OFM Conv., polski franciszkanin pełniący posługę kapłańską w Miskolcu.

Na uroczystości obecny był także duchowny greckokatolicki biskup miskolcki Atanáz Orosz.

Podczas mszy świętej doszło do poświęcenia figurki patrona miasta, której fundatorami byli burmistrz miasta Edelény Oszkár Molnár i proboszcz ks. István Kelemen.

Burmistrz Siewierza Zdzisław Banaś przekazał w darze obraz z wizerunkiem św. Jana Pawła II.

W uroczystości na zaproszenie burmistrza miasta Edelény Oszkára Molnára uczestniczyli węgierscy wierni, przedstawiciele władz, a także delegacja z rodzinnego miasta polskiego papieża Wadowic i polskiego miasta partnerskiego Edelény – Siewierza, oraz reprezentacja Polskiego Stowarzyszenia Kulturalnego im. J. Bema na Węgrzech z jego prezesem Korinną Wesolowski.

(red.)

zdj. Barbara Pál

Relikwie św. Faustyny na Węgrzech

W miejscowości Ruzsa k/ Szegedu 17 sierpnia arcybiskup Marek Jędraszewski, metropolita krakowski, brał udział w uroczystościach umieszczenia relikwii św. Siostry Faustyny.

Eucharystię, sprawowano przy ołtarzu polowym, a po Mszy świętej relikwie św. Faustyny w procesji zostały wprowadzone do kościoła Przemienienia Pańskiego, gdzie znajdują się już relikwie św. Jana Pawła II. Proboszcz tego kościoła ks. Zoltán Negyela oznajmił, że jest dużo miejsc na Węgrzech z relikwiami polskich świętych i ich kult coraz bardziej się rozszerza. Postanowił utworzyć specjalne porozumienie między tymi ośrodkami, aby dalej propagować ich kult.

W homilii, metropolita krakowski wyjaśnił, że ocalenie Europy jest możliwe, jeśli wierni będą głosić prawdę o miłosierdziu Bożym, czyli odpowiadać miłością na miłość Boga i modlić się za tych, którzy jej nie rozumieją. *„Europa, aby przetrwać i ocalić się potrzebuje Bożego miłosierdzia, którego musimy być świadkami. Prośmy św. Faustynę, Sekretarkę Bożego Miłosierdzia, aby upraszała nam u Pana Boga tę łaskę, abyśmy, mówiąc o Bogu, ukazywali wszystkim, jak bezgraniczne jest Jego miłosierdzie i jak każdy ma szansę, by do Niego powrócić i na nowo stać się Jego pełnym*

ufności dzieckiem. Święta Faustyno, módl się za nami!” powiedział.

Po wprowadzeniu relikwii wszyscy uczestnicy spotkania udali się pod pomnik 7-u lotników polskich zestrzelonych w tym miejscu 11 września 1944 roku, gdy lecieli z zaopatrzeniem na rzecz walczących w Warszawie żołnierzy polskiego podziemia. Groby zestrzelonych polskich żołnierzy znajdują się również na cmentarzu wojskowym w Solymár – choć nie polegli na ojczystej ziemi to zostali godnie upamiętnieni przez naród węgierski.

Po wspólnej modlitwie ks. M. Jędraszewski złożył pod pomnikiem wieniec, a następnie spotkał się z Polonią węgierską, m.in. z członkami Stowarzyszenia św. Wojciecha.

Małgorzata Soboltyński



Wybitna Polka na Węgrzech – Elżbieta Esterházy – matka Sługi Bożego Jánosa Esterházy

Matką Sługi Bożego Jánosa Esterházy była Elżbieta z domu Tarnowskich – Esterházy. Jej ojciec hrabia Stanisław Tarnowski był rektorem Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Urodziła się w Krakowie w 1875 roku. Hrabiego Jánosa Esterházyego – rotmistrza huzarów węgierskich stacjonujących w ówczesnym Krakowie – poznała na jednym z balów. Po ślubie – który odbył się w 1898 roku – państwo młodzi przeprowadzili się do majątku męża znajdującego się w Nyitraújlak, niedaleko Nitry na terenie Górnych Węgier.

Małżeństwo Esterházych było bardzo szczęśliwe, ale niestety

trwało bardzo krótko, bo tylko siedem lat. János zmarł podczas epidemii grypy zostawiając ukochaną żonę i troje dzieci: Luizę, Jánosa i Marię.

János na łożu śmierci wypowiedział do swojego czteroletniego wówczas synka przy rodzinie znamienne słowa: *„Bądź dobrym Węgrem!”* – to był testament ojca przekazany synowi.

Wszechstronne wykształcenie, jakie wyniosła z domu rodzinnego, a szczególnie wychowanie religijne i patriotyczne pozwoliło Elżbiecie, już jako wdowie wychować swoje dzieci w takich samych wartościach.

Ponieważ bardzo kochała swojego męża nauczyła się języka węgierskiego, tłumaczyła książki z języka węgierskiego na polski. Jej córka tak pisze w swoich pamiętnikach: *„Mamcia będąc patriotką polską z miłości do Papy stała się Węgierką.”* I w tym duchu wychowywała swoje dzieci.

Przez lata Elżbieta Esterházy znana była także z aktywnej działalności dobroczynnej, widząc przykład matki czyniły tak samo również jej dzieci.

W takiej atmosferze wychowywał się jej syn János.

To on właśnie jest kandydatem na ołtarze, a jego proces beatyfikacyjny rozpoczął 25 marca 2019 roku.

Już jako 20 letni młodzieniec János Esterházy zaangażował się w działalność polityczną. Walczył przede wszystkim o prawa Węgrów na terenie Czechosłowacji, ale również wytrwale

występował w obronie mniejszości żydowskiej.

W czasie II wojny światowej wraz z matką ukrywał we własnym majątku setki Żydów. Był jedynym posłem parlamentu słowackiego, który miał odwagę głosować przeciw deportacji ludności żydowskiej. *„Głosuję przeciw temu projektowi, bo jako Węgier i katolik uważam go za okrutny i niehumanitarny.”* – powiedział.

Od 1939 roku aktywnie pomagał Polakom, organizując po klęsce wrześniowej przerzut polskich żołnierzy na Węgry.

Po wojnie trafił w ręce komunistów, najpierw rosyjskich a następnie czechosłowackich. Był brutalnie przesłuchiwany i torturowany.

Pobyt w gułagu „na niehumanitarnej ziemi” przeplącił chorobą i ogromnym wycieńczeniem.

Władza komunistycznej Czechosłowacji skazała go najpierw na śmierć, a potem kara została zamieniona na dożywocie. János Esterházy zmarł 8 marca 1957 roku w więzieniu na Morawach w Mirowie.

Postać Elżbiety Esterházy ma dla nas Polaków żyjących na węgierskiej ziemi szczególne znaczenie.

Od chwili przybycia ks. Wincetego Danki do Budapesztu na Kőbanię, włączyła się w jego działalność na rzecz budowy kościoła dla robotników polskich, tworzących kolonię polską w tej dzielnicy. Była przewodniczącą komitetu budowy kościoła,



a później schroniska dla ubogich przy ulicy Óhegy 11. Na skutek zmian politycznych, gospodarczych jak i uwarunkowań historycznych od 1942 roku współpraca stała się niemożliwa.

Historia jej życia może być dla nas matek Polek przykładem.



Stopniowo traciła wszystko, co było jej drogą. Najpierw ukochanego męża, potem kolejno cały majątek, a na koniec wspańskiego syna. Była zdana na łaskę mieszkańców wsi, aż wreszcie była zmuszona uciekać wraz córką do krewnych we Francji. Tam też zmarła w 1956 roku i jest pochowana w Montrésor.

Elżbieta Tarnowska Esterházy jest jednak postacią wyjątkową. Jest matką kandydata na ołtarze, polsko-węgierskiego męczennika czasów II wojny światowej i totalitaryzmu sowieckiego. Swoją postawą pokazuje nam jak można wychowywać dzieci do takich wartości jak miłość, patriotyzm, wiara, którym była wierna przez całe swoje życie, a moc i siłę czerpała z głębokiej wiary i tego uczyła swoje dzieci.

opracowała:
Małgorzata Soboltyński

Városnapok w Újpeszcie – świętujemy również po polsku

Każdego roku pod koniec sierpnia mieszkańcy IV dzielnicy Budapesztu zbierają się licznie na tamtejszym placu św. Stefana by bliżej poznać żyjące na Węgrzech 12 narodowości – obejrzeć ich programy artystyczne i charakterystyczne wyroby rękodzielnicze, spróbować smakołyków i poznać bliżej kraj ich pochodzenia. W tym celu wszystkie żyjące w Újpeszcie narodowości ustawiają tematyczne stragany, przygotowawana jest estrada.

W tym roku Samorząd Narodowości Polskiej zaproponował przybyłym test wiedzy o Polsce z hasłem Moniuszko, jako że w tym roku obchodzimy 200 rocznicę urodzin twórcy opery narodowej Halka.

Poza tym częstowaliśmy gości naszym polskim jadłem – czyli kiełbasą krakowską i kabanosami. Wszystkim smakowało też barszcz i żurek. Dużym zainteresowaniem cieszyły się również główne polskie atrakcje turystyczne, a szczególnie Zakopane, Kraków, Częstochowa oraz Gdańsk i morze Bałtyckie.

Zebrani z ciekawością wysłuchali koncertu pianistycznego polskiego artysty Łukasza Piaseckiego, który wykonał 4 utwory F. Chopina Etiudę Rewolucyjną c moll op. 10, Noktur Es dur op. 9 oraz walca F dur op. 34.

Łukasz jest powszechnie znany w środowisku polonijnym z tego, że gra na organach w kościele polskim podczas niedzielnych mszy świętych. Jest też słuchaczem Akademii Muzycznej w Budapeszcie.

Melomanii z Újpesztu mieli okazję posłuchać utworów polskiego

kompozytora w wykonaniu Łukasza już po raz drugi. Doceniali ich brawurowe i bardzo przekonujące wykonanie, jakby uczeń chciał doścignąć mistrza. Wiele osób twierdzi nawet, że mu się to udaje.

Życzymy Łukaszowi wysokich lotów w nauce gry na fortepianie!

Po pięknym koncercie Łukasza, Polki z Rodzin Polonijnych zaprosiły wszystkich słuchaczy do wspólnej zabawy tanecznej. Na pożegnanie dziewczyny poczęstowały wszystkich słodyczkami.

Do widzenia i do zobaczenia w przyszłym roku!

z Újpesztu pozdrawia,
Asia Priszler





Wakacje to (prawdopodobnie) najpiękniejsza część roku szkolnego – dzieci polonijne na obozach

Z wizytą u samej Baby Jagi – poznajemy uroki Ziemi Świętokrzyskiej Nowa Słupia

Na samym początku wakacji, w dniach 16-22 czerwca 34 osobowa grupa dzieci polonijnych wyjechała na kolonie do Nowej Słupii w województwie świętokrzyskim. Byliśmy tam razem – uczniowie ze Szkoły Polskiej (SPK) i uczniowie z Ogólnokrajowej Szkoły Polskiej. Oczywiście pojechali też z nami 4 panie nauczycielki.

Kolonie zorganizował Stołeczny Samorząd Polski przy wsparciu finansowym Bethlen Gábor Alapkezelő Zrt., a właściwie miłe panie, które tam pracują.

Mieszkaliśmy w dużym domu wypoczynkowym, który znajdował się na skraju miasteczka o nazwie Nowa Słupia. Mieliśmy do dyspozycji cały dom i duże podwórko, gdzie wieczorami mogliśmy grać w piłkę, biegać i korzystać z placu zabaw. Jedzenie, jak to w Polsce, było przepyszne!

Nasz wyjazd był dosyć krótki, pewnie dlatego na każdy dzień kolonii zaplanowane było dużo atrakcji. Codziennie gdzieś wyjeżdżaliśmy, aby poznać jak najwięcej ciekawych miejsc.

Już na drugi dzień po przyjeździe wyruszyliśmy na trasę prowadzącą przez Świętokrzyski Park Narodowy i dotarliśmy na Łysą Górę nazywaną inaczej Świętym Krzyżem. Na samym szczycie tej góry jest Sanktuarium, w którym przechowywane są Relikwie Drzewa Krzyża Świętego. Innego dnia zwiedziliśmy ruiny

XVII wiecznego zamku Krzyżtopór, który przed powstaniem Wersalu, był największą budowlą w Europie!

Byliśmy też w Parku Dinozaurów i w Prehistorycznym Oceanarium w Bałtowie, zwiedziliśmy Zamek Królewski w Chęcinach, Jaskinię Raj, Kazimierz nad Wisłą, Park Etnograficzny w Tokarni. Tam bardzo zmokliśmy, niektórzy naprawdę „do suchej nitki”.

Dwa razy pojechaliśmy na basen do Kielc. Zwiedziliśmy to miasto i bardzo ciekawy Rezerwat Przyrody Kadzielnia.

Nasz pobyt na koloniach w Polsce zakończyliśmy wizytą u Baby Jagi – w Babyjagowie. Dobrze, że nikogo nie zjadła! Za to my piekliśmy pierniczki, które zjedliśmy prosto z pieca!

W imieniu wszystkich dzieci, które mogły pojechać na kolonie bardzo serdecznie dziękujemy organizatorom i naszym opiekunom!

Obóz ten odbył się dzięki finansowemu wsparciu Bethlen Gábor Alapkezelő Zrt.



Jagoda, Zsófia, Martina,
Marcell, Leó
uczniowie Szkolnego
Punktu Konsultacyjnego
przy Ambasadzie RP

Wakacje z Bogiem

W dniach od 23 do 30 czerwca w ramach tradycyjnych już polonijnych „wakacyjnych spotkań z Bogiem” grupa dwudziestu sześciorga dzieci wraz z pięcioma opiekunami, dwoma

KRÓNIKA

księżmi i trzema babciami przebywała w Poroninie koło Zakopanego na tygodniowych wakacjach.

Każdy dzień pobytu w Poroninie dzieci rozpoczynały i kończyły modlitwą, aktywnie uczestnicząc we Mszach Świętych.

Nasz pobyt obfitował w szereg atrakcji. Wspinaliśmy się na szczyt reglowej części Tatr Wysokich – na Gęsią Szyję, następnie z Zazadni przez Wiktorówki odwiedziliśmy Sanktuarium Matki Bożej Jaworzyńskiej, Królowej Tatr; wjeżdżaliśmy kolejką na Gubałówkę, byliśmy w Chochołowskich Termach, spacerowaliśmy ścieżką w koronach drzew Bachledka na Słowacji, płynęliśmy na flisackiej tratwie spływem Dunajca.

Dziękujemy wszystkim dobrodziejom i ofiarodawcom; dziękujemy Fundacji im. Wacława Felczaka oraz Samorządowi, dzięki którym mogliśmy tak owocnie i pożytecznie spędzić czas w naszej Ojczyźnie.

Wspólnie spędzony czas był dla naszych dzieci czasem aktywnego wypoczynku, oraz pogłębieniem życia religijnego.

*źródło: parafiabudapeszt.pl
zdj. Zita Balogh-Csúcs*

Do Rabki chcę jeździć co lato!

Pierwsze dni tegorocznych wakacji grupa dzieci z Szolnoku spędziła, tradycyjnie już w Polsce.

Podobnie jak w zeszłym roku za główną kwaterę obrali malowniczo położoną miejscowość - sanatorium Rabka Zdrój, ale program pobytu wykraczał daleko za teren samego miasta. Młodzież i dzieci z opiekunami całkiem dużo podróżowali.

Jedna z wycieczek zawiodła ich do zimowej stolicy Polski – Zakopanego, gdzie program pobytu obejmował nieodzowną wizytę na Krupówkach i na Gubałówce, na szczyt której – ku ucieście wszystkich – obozowicze udali się kolejką. Na górze zaś była okazja nie tylko do obejrzenia panoramy miasta i otaczających je gór, ale też do przejażdżki „jeżdźdźnią grawitacyjną”.

Celem kolejnej z wycieczek było natomiast miasto rodzinne świętego Jana Pawła II, Wadowice, gdzie obozowicze nie tylko z uwagą zwiedzili przekształcony w muzeum dom, w którym urodził się Karol Wojtyła, ale mieli też okazję spróbować sławnych papieskich kremówek.

Każdorazowo naprawdę wyciekawaną tradycją polonijnych obozów w Rabce jest wizyta w parku rozrywki Rabkoland. Nie inaczej było tym razem. Planowana na przedpołudnie zabawa udała się tak fantastycznie, że – ku ogólnej radości – wizytę trzeba było powtórzyć również po obiedzie.

Nie zabrakło również tradycyjnie obozowych atrakcji jak wspólny grill czy liczne wizyty na basenach termalnych.

Po ostatnim pełnym dniu atrakcji w programie którego znalazły się wizyta w parku linowym i na gokartach w Rabce – przez aklamację została przyjęta decyzja: za rok wracamy!

Tak udana impreza mogła dojść skutku dzięki wsparciu finansowemu rządu węgierskiego.

(red.)

zdj. SNP Szolnok

Szolnoki Lengyel Nemzetiségi Önkormányzat
Samorząd Narodowości Polskiej w Szolnoku





Budujemy mosty przyjaźni Balatonfenyves

W dniach 24-30 czerwca grupa 23 uczniów Ogólnokrajowej Szkoły Polskiej wraz z grupą polskich uczniów ze Szkoły Podstawowej nr 68 im. II Tysiąclecia Wrocławia odpoczywała razem w Balatonfenyves.

Współpraca między tymi dwiema placówkami oświatowymi trwa już od kilku lat i zaowocowała do tej pory kilkoma udanymi wspólnymi projektami tematycznymi, wielokrotnymi spotkaniami (i w Polsce i na Węgrzech) oraz całą masą nowych przyjaźni.

Najnowszym wspólnym przedsięwzięciem jest projekt „Mosty”.

Jest to dwuletni cykl wspólnych działań mających przybliżyć uczestnikom jakże zróżnicowaną i bogatą tematykę mostów – i tych fizycznie łączących dwa brzegi rzeki i tych, które w przenośni łączą ludzi, nawet na dużą odległość.

Takie mosty budowała i podziwiała młodzież podczas tegorocz- nego obozu.

Dzieci z wrocławskiej szkoły rozpoczęły pobyt na Węgrzech od ukierunkowanego w dużym stopniu na tematykę mostów zwiedzania Budapesztu, Szentendre i Wyszehradu – miejscowości nad Dunajem, by następnie podczas warsztatów poznając rozmaite techniki plakatu zdobyte doświadczenia, pod kierownictwem artysty plastyka Krzysztofa Duckiego, przelać na papier w formie plakatów właśnie.

Powstałe prace zostaną wystawione na specjalnej wystawie w Ogólnokrajowej Szkole Polskiej.

Kolejne dni zaś dały wszystkim okazję do budowania mostów

międzyludzkich. I zebrana w Balatonfenyves młodzież wykorzystała ją maksymalnie.

Było wspólne plażowanie, wspólne gry i zabawy, wspólne śpiewy i – tak wyczekiwane w czasie roku szkolnego – wspólne „nicnierobienie”, a jak wiadomo nic tak nie zbliża jak wspólne wakacje.

(red.)



Polsko-węgierska współpraca partnerska wspomagana przez naszych uczniów

19-25 lipca uczennice Szkoły Polskiej na Węgrzech oraz Szkoły Polskiej przy Ambasadzie Kinga Somló i Zosia Bedyńska wzięły udział w obozie organizowanym przez samorząd miasta Balatonfenyves. Ale nie był to dla nich zwykły wypoczynek – dziewczyny były na obozie w rolach tłumaczy. Wraz z grupą młodzieży z Balatonfenyves w ramach współpracy partnerskiej wypoczywała tam grupa z Siedmiogrodu oraz 2 grupy z Polski: z Sulmierzyc i ze Zdun.

Była to dla dziewczyn niezwykle okazja do nawiązania nowych znajomości oraz wypróbowania świeżo zdobytych umiejętności tłumaczenia na żywo.

Program obozu został ułożony przez samorząd miasta w taki sposób, żeby oprócz wycieczek do okolicznych miejscowości – m. in. wyjeździe do Balatonboglár, do miejsca, gdzie podczas II wojny światowej funkcjonowała szkoła polska i przy okazji przybli- żono grupie temat stosunków polsko-węgierskich – dzieci plażowały, jadły lody, Polacy spróbowali tradycyjnego węgier-

KRÓNIKA

skiego lángosa, słowem – żeby grupa wypoczywała nad Balatonem, tak jak robimy to my, mieszkając na Węgrzech.

Dzieci przejechały się miejscową kolejką, przepłynęły się statkiem do Badacsony, ale była również dyskoteka i międzynarodowe mecze piłki nożnej. Pogoda też dopisała, przez cały tydzień było słonecznie, woda w Balatonie też ciepła, w sam raz na popołudniowe wypadki nad wodę. Obóz był naprawdę udany, wszyscy uczestnicy wrócili zadowoleni, mamy nadzieję na kontynuację w przyszłym roku.

Zosia Bedyńska

Klanzowe wakacje – słońce, morze i atrakcje Sianorzęty

W tym roku już po raz drugi grupa 15 uczniów Ogólnokrajowej Szkoły Polskiej na Węgrzech, na zaproszenie Polskiego Stowarzyszenia Pedagogów i Animatorów Klanza mogła wziąć udział w organizowanym przez nich w dniach 5-16 lipca obozie.

W zeszłym roku byliśmy w Wenecji koło Biskupina i razem z naszymi rówieśnikami z Polski udaliśmy się w symboliczną podróż „Z Klanzą po Europie”. Teraz tematem przewodnim obozu były „Klanzowe wakacje – słońce, morze i atrakcje”, a odbył się on w Sianorzętach nad Bałtykiem.

Pomimo tego, że mieszkaliśmy nad samym morzem kontakt z wodą mieliśmy najczęściej raczej wzrokowy, bo było zimno i padał deszcz, co raczej wykluczało plażowanie... nie oznacza to oczywiście, że mieliśmy czas na nudę!

Wakacje z Klanzą to cała masa ciekawych programów!

Odbyliśmy kilka wycieczek –

byliśmy w Kołobrzegu, gdzie zorganizowaną dla nas grę miejską zmył zimny deszcz, kolejką wąskotorową odwiedziliśmy latarnię morską w Gąskach, a kolejnego dnia olbrzymi labirynt w Ogrodach Hortulus Spectabilis, gdzie szukaliśmy śladów greckich bogów.

Tematem przewodnim większości programów, w których braliśmy udział było oczywiście morze.

Już na samym początku pobytu dowiedzieliśmy się wielu ciekawych rzeczy o bursztynie – np. że jest łatwopalny i pali się lekko pomarańczowym płomieniem oraz, że podświetlany lampą ultrafioletową świeci w ciemności – aby następnie efektywnie wykorzystać tą wiedzę w praktyce podczas nocnego poszukiwania bursztynu na plaży! Innego dnia zaś na plaży graliśmy w olbrzymią wersję gry w statki.

Oczywiście nie samym morzem żyje człowiek... stąd uczestnicy obozu swoją uwagę i spostrzegawczość poświęcili również na udział w dość wyczerpującej grze terenowej 200 pytań, a innego popołudnia w rozwiązaniu zagadki kryminalnej „mafia terenowa”.

Do Sianorzęt mogliśmy wyjechać dzięki wsparciu finansowemu udzielonemu przez Bethlen Gábor Alapkezelő.

Lea Desbordes-Korcsev



BETHLEN GÁBOR
Alapkezelő Zrt.





Radosne odkrywanie polskiego świata – rozpoczęcie roku szkolnego w Ogólnokrajowej Szkole Polskiej

Znane wszystkim polskie powiedzenie, że wszystko, co dobre szybko się kończy w przypadku uczniów Ogólnokrajowej Szkoły Polskiej w zasadzie odnosi się tak do zawsze wyczekiwanego wakacji, jak i do samego roku szkolnego, bo przecież, co by nie było, zawsze szkoda jest żegnać (choćby tylko na dwa miesiące) przyjaciół z klasy, bo co jak co, ale na każdych zajęciach towarzystwo zbiera się tu co najmniej doborowe! No może w stosunku do roku szkolnego cytowane powiedzenie odnosi się w troszeczkę mniejszym stopniu... prawdopodobnie dlatego, że na licznie organizowanych polonijnych obozach dzieci mogą spotykać się również latem.

2 września oficjanie skończyły się wakacje, po wyśmienitym odpoczynku rozpoczęcie kolejnego roku szkolnego z uczniami Ogólnokrajowej Szkoły Polskiej świętowali ich rodzice i nauczyciele oraz zaproszeni goście.

W uroczystości – której z racji panujących zupełnie jeszcze wakacyjnych upałów – zacienionego miejsca udzielił zaprzyjaźniony Polski Instytut Badawczy

i Muzeum – udział wzięli: radca Ambasady RP Małgorzata Radwan-Vas, przewodniczący Ogólnokrajowego Samorządu Polskiego na Węgrzech Zsolt Bátor, kierownik Urzędu Ogólnokrajowego Samorządu Polskiego dr Éva Tupcsia i proboszcz Polskiej Parafii Personalnej ks. Krzysztof Grzelak.

Uroczystość rozpoczęła się od wprowadzenia pocztu sztandarowego szkoły i odśpiewania (!) hymnów polskiego i węgierskiego.

W zwięzłym przemówieniu Małgorzata Radwan-Vas podziękowała i rodzicom i dzieciom i ich nauczycielom za czas poświęcany regularnie na zajęcia w polskiej szkole i na przygotowania do nich, za trud wkładany przez wszystkich w szkolną codzienność, szczególnie, że jest on często niezauważany.

Przewodniczący Ogólnokrajowego Samorządu Polskiego Zsolt Bátor witając wszystkich zebranych powiedział, że może z pełną odpowiedzialnością i radością oświadczyć, że sytuacja gospodarcza i prawna szkoły jest w chwili obecnej stabilna i w obecnej formie placówka jest gotowa sprostać wyzwaniom kolejnych lat i wszystkim możliwym kontrolom instytucji państwowych.

Poinformował zebranych, że w ostatnich miesiącach aż 40 milionów forintów zostało zainwestowane w zaadaptowanie przestrzeni na poddaszu budynku siedziby samorządu – po dużej części do potrzeb szkoły. Nie będzie można tam, co prawda bezpośrednio prowadzić zajęć

lekcyjnych, ale na poddaszu znajdzie się miejsce dla szkolnej biblioteki i sali do rekreacji oraz miejsce spotkań w większym gronie.

Po zakończeniu uroczystości wielu rodziców miało okazję osobiście obejrzeć gotowe już pomieszczenia na poddaszu. Czekają one, co prawda, jeszcze na umeblowanie, ale jak zaznaczył Zsolt Bátorczy dzięki wsparciu finansowemu Stowarzyszenia Wspólnota Polska i węgierskiego rządu środki na ten cel są już zapewnione.

Przewodniczący Samorządu Polskiego poinformował rodziców, że w okresie przerwy wakacyjnej pracownicy szkoły przygotowali nowy, uaktualniony ramowy program nauczania i że został on już przekazany do węgierskich władz zwierzchnich.



Zaznaczył, że pomimo tego, że właściwie dopiero rozpoczyna się rok szkolny plany Szkoły i Samorządu sięgają już kolejnych wakacji – instytucje zamierzają wspólnie przygotować dwa letnie obozy dla dzieci: połączony z udziałem w dorocznym odpuszczeniu obóz w okolicach Derenku, oraz połączony z udziałem w Dniu Polonii obóz w okolicach Somogyvár.

Witając zebranych proboszcz Polskiej Parafii Personalnej mówił o radości spotkania, a także o radości, którą daje zdobywanie wiedzy i tworzenie wspólnoty.

Wspominał mszę świętą, którą dzień wcześniej odprawiono w polskim kościele na Kőbánya

w intencji o błogosławieństwo i zdrowie dla rozpoczynających naukę dzieci oraz o owocne realizowanie powołania dla ich rodziców i nauczycieli.

Ksiądz proboszcz podkreślił, że to bardzo trudne, ale i bardzo satysfakcjonujące zadanie – służyć dzieciom na drodze ku dorosłości.

Dyrektor placówki Anna Lang otwierając oficjalnie nowy rok szkolny zwróciła uwagę zebranych uczniów na obchodzoną 1 września 80 rocznicę wybuchu II wojny światowej i fakt, że szykującym się wtedy do rozpoczęcia nauki dzieciom długie lata przyszło czekać na możliwość nauki w pokoju.

W krótkim przemówieniu podziękowała Ogólnokrajowemu Samorządowi Polskiemu za wsparcie logistyczne i prawne udzielone przy otwarciu kolejnych oddziałów szkoły w Göd, w Szolnok i w Székesfehérvár jak również przy uruchomieniu – co jest nowością w polonijnej oświacie na Węgrzech – szkolnej grupy zerowej.

Podczas wszystkich oficjalnych przemówień zebrani uczniowie – choć bardzo się starali – ledwie potrafili powstrzymać się od opowieści, wymiany wspomnień i sprawdzenia kto ile urosł przez ostatnie miesiące, dlatego, gdy tylko rodzice rozpoczęli pierwsze w tym roku zebranie wszystkie dzieci z radością udały się ze swoimi nauczycielami i kolegami do sal lekcyjnych oraz na przyszkolny plac zabaw, by już pierwszego dnia nauki zaczęło się spełniać życzenie wypowiedziane przez panią dyrektora: życzę Wam radosnego odkrywania polskiego świata! – a Ogólnokrajowa Szkoła Polska będzie im w tym towarzyszyła i ich wspierała, jak to czyni od 15 już lat.

(red.)

Oficjalna zmiana nazwy Szkolnych Punktów Konsultacyjnych

Od 1 września 2019 roku wszystkie 66 Szkolne Punkty Konsultacyjne (SPK) na świecie zmieniają oficjalnie nazwę na Szkoły Polskie.

Środowiska polonijne zabiegały oto od wielu lat.

Szkoły przy polskich placówkach dyplomatycznych należą do struktury Ośrodka Rozwoju Polskiej Edukacji za Granicą (ORPEG). Obecne są w 35 krajach (w: Austrii, Belgii, Białorusi, Bułgarii, Chinach, Chorwacji, Czechach, Danii, Egipcie, Finlandii, Francji, Grecji, Hiszpanii, Holandii, Irlandii, Izraelu, Kanadzie, Kuwejcie, Luksemburgu, Maroku, Meksyku, Niemczech, Norwegii, RPA, Rosji, Słowacji, Szwajcarii, Szwecji, Tunezji, Ukrainie, USA, Węgrzech, Wielkiej Brytanii, Włoszech oraz Zjednoczonych Emiratach Arabskich).

Szkoły realizują program uzupełniający (przedmioty ojczyste – język polski i wiedza o Polsce), z wyjątkiem Zespołu Szkół w Atenach, który prowadzi dodatkowo nauczanie ramowe. W roku szkolnym 2018/2019 naukę w szkołach przy polskich placówkach dyplomatycznych rozpoczęło łącznie ponad 17 tys. uczniów. Pracuje w nich blisko 600 nauczycieli.

źródło: ORPEG





Witaj nasza dobra szkoło!

*Jeszcze w uszach
szumią morskie fale,
Śpiewa głośno rześki,
górski wiatr.
Na wakacjach było,
było tak wspaniale.
Ale teraz już do szkoły
nadszedł czas!*

W ostatnią sobotę wakacji, 31 sierpnia, społeczność Szkoły Polskiej przy Ambasadzie RP w Budapeszcie zgromadziła się na szkolnym patio, aby już po raz czterdziesty szósty (!) wspólnie powitać nowy rok szkolny.

Tak, tak... szkoła działa w Budapeszcie już czterdzieści sześć lat!

Od razu nasuwają się pytania: ilu uczniów skorzystało przez te lata z nauki w szkole? ilu szkoła doczekała się absolwentów? ilu z nich, dzięki nauce pobieranej w szkole, zdało egzamin językowy i maturę z języka polskiego? ilu polonijnych dzieciom szkoła przybliżyła Polskę? ile dzieci, które z różnych powodów los pokierował do Budapesztu, miało łatwiejszy powrót do szkoły w Polsce?

A rodzice? Dla nich również przynależność do społeczności szkoły jest cennym kontaktem z polsnością!

Uroczystość rozpoczęcia roku szkolnego z gracją poprowadziły dwie uczennice ze starszych klas. Na początek przekazały zgromadzonemu radosną wiadomość: nasza szkoła odzyskała piękną i dumną nazwę: Szkoła Polska na Węgrzech.

Prowadzące przypomniały, że 80 lat temu, pierwszego września, z powodu wybuchu II wojny światowej, do szkół w Polsce nie przyszli uczniowie.

W tamtych tragicznych latach Polacy doświadczyli braterskiej postawy wielu Węgrów, którzy pomogli w trudnych czasach szukającym schronienia, stworzyli im warunki do przetrwania a nawet zorganizowali polską szkołę, w której młodzi Polacy mogli kontynuować naukę.

Dlatego dla nas, mieszkających na Węgrzech, będzie to rok wspominień ich bohaterskiej postawy.

Po wystąpieniach, życzeniach i recytacjach okolicznościowych wierszy, prowadzące uczennice życzyły nauczycielom wyrozumiałości i cierpliwości, a koleżankom i kolegom zapału w zdobywaniu wiedzy.

A więc:

*Witaj szkoło,
witaj nasza dobra szkoło!
Przyjmij nas radośnie,
miło i wesoło,
Bo wracamy
wypoczęci i szczęśliwi,
Mamy mnóstwo
dobrych chęci, wiele siły.*

A.P.



Bądźmy dobrymi ambasadorami Polski! – Nasz Polak, czyli dr Konrad Sutarski

Nic dziwnego, że powszechnie na Węgrzech tak się o nim mówi. My, Polonia dlatego, że jest na pewno najbardziej znanym współczesnym działaczem i pisarzem polonijnym na Węgrzech, a dla Węgrów pracował jako konstruktor i wynalazca, a następnie jako tłumacz i propagator przede wszystkim poezji węgierskiej oraz głosiciel idei odwiecznej przyjaźni polsko-węgierskiej.

Nic więc dziwnego, że jest zarówno nasz polski, jak i nasz, węgierski.

O Konradzie Sutarskim dowiedziałam się po raz pierwszy już po mojej przeprowadzce na Węgry w 1976 roku, kiedy to ukazał się tutaj w języku węgierskim jego tomik wierszy „Konrad Sutarski versei”. A że byłam dziennikarzem i tu też niedługo potem zaczęłam pracować w polskiej mutacji dwutygodnika „Węgierski Tydzień”, naszym zadaniem było propagowanie nie tylko samego kraju, gospodarki, turystyki, kultury, ale także Polski i Polonii, zamieszkałej na terenie całych Węgier. Wszak żyli tu jeszcze polonusi z czasów II wojny światowej, na uczelniach w Polsce i na Węgrzech kształciło się wielu obywateli naszych krajów, a wynikiem tego były też mieszane małżeństwa. Informację o tym tomiku wierszy wysłałam również do swojej macierzystej redakcji „Słowo Powszechne” w Warszawie.

A jego autor właśnie teraz, we wrześniu 2019 roku obchodzi 85-te urodziny. Jak ten czas szybko mija! Zresztą tak naprawdę to nikt nie daje mu tylu lat. Jest prawdziwym pracocholikiem. Nieustannie pisze, wydaje

i co najciekawsze niestrudzenie jeździ po całym kraju na spotkania autorskie.

– Konradzie, po raz pierwszy chyba spotkał się osobiście na wystawie książek, którą otwierał w jedynym wówczas na Węgrzech Polskim Stowarzyszeniu Kulturalnym im. Józefa Bema w 1978 roku, a potem – o ile mnie pamięć nie myli – na uroczystości 30-lecia, gdzie recytował jeden ze swych wierszy.

– Rzeczywiście tak było, jednak członkiem Stowarzyszenia zostałam dopiero w latach osiemdziesiątych, a podczas ostatniej kadencji Andrzeja Wesołowskiego (1994-1997) nawet przez pół roku byłam wiceprezesem.

– Ja również byłam w tym zarządzie i zajmowałam się kulturą oraz sprawami młodzieżowymi. I to wtedy złożyłam projekt do Węgierskiego Ministerstwa Kultury i Oświaty na wydanie Twojej książki „Zanim zmierzch zapadnie” powierzając mi jej redakcję. Ukazała się w 1975 roku, a znalazły się w niej m.in. twoje liczne artykuły, eseje, wiersze poetów węgierskich w twoim przekładzie, artykuły węgierskich autorów o tobie, ich recenzje, a także liczne wywiady z tobą, w tym i mój. A później, kiedy stałeś się bezsprzecznie największym działaczem polonijnym wielokrotnie przeprowadzałam z tobą długie i owocne rozmowy. Nie przypuszczam więc, aby w naszych kręgach polonijnych znalazł się ktoś, kto by o tobie nie słyszał, ale z okazji tak pięknych, bo 85-tych urodzin warto przypomnieć twoją niezwykłą i bogatą drogę życiową.

– Urodziłem się 24 września 1934 roku w Poznaniu i po II wojnie światowej, jako typowy przedstawiciel polskich rodzin, wysiedleń i pogorzelców, którego rodzice utracili cały majątek, a zginął i ojciec, oficer wojsk polskich, po powrocie do Poznania ukończyłem tam w 1958 roku studia politechniczne na wydziale mechanizacji rolnictwa i pracowałem najpierw jako konstruktor w Poznańskiej Fabryce Maszyn Żniwnych, a następnie już w Warszawie, jako starszy asystent w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego.

Na Węgry przyjechałem w 1965 roku, jak zresztą większość z nas, za „głosem serca”. Żoną moją została pianistka, nauczycielka muzyki, Györgyi Nagy. Mam jednego syna Szabolcsa



posiadającego – jak i ja – obywatelstwa obu krajów.

Na Węgrzech podjąłem pracę zgodnie ze swym technicznym wykształceniem w budapeszteńskim Instytucie Rozwoju Maszyn Rolniczych. Byłem konstruktorem wiodącym zespołów, a potem zastępcą kierownika oddziału, które opracowały szereg rozwiązań technicznych w zakresie budowy maszyn do zbioru rozmaitych warzyw. Z tego tematu doktoryzowałem się w 1969 roku. na Uniwersytecie Rolniczym w Gödöllő.

Miałem wynalazki, patenty, nagrody. Jeden z kombajnów do zbioru fasoli strączkowej i papryki przyprawowej uzyskał nagrodę główną w 1973 roku na Międzynarodowych Targach Budapeszteńskich, inny natomiast, do zbioru pomidorów Nagrodę Ministra Przemysłu w 1987 roku.



– Ty inżynier z wykształcenia i wynalazca, jeszcze jako student w Poznaniu dałeś się poznać jako poeta, co bardzo wpłynęło również twoją drogę życiową na Węgrzech.

– Poetą publikującym stałem się na przekór pacyfikującym, represyjnym działaniom władzy w 1956 roku. Po czerwcowych krwawych wydarzeniach politycznych w Poznaniu zostałem

współzałożycielem grupy literackiej „Wierzbak”, w której byli jeszcze późniejsi świetni poeci Marian Grześczak, Ryszard Danecki, Józef Ratajczyk.

Ja miałem już na swoim koncie pewną ilość nieopublikowanych ze względu na sytuację polityczną wierszy.

12 listopada 1956 roku odbył się nasz pierwszy wieczór – poezji „erotycznej”, kiedy to przy dźwiękach fortepianu, z przekazywanym sobie czerwonym goździkiem w dłoni recytowaliśmy kolejno własne wiersze.

W 1957 roku ukazał się nasz pierwszy zbiorowy tomik „Liść człowieka”, którego tytuł był tytułem jednego z moich wierszy. Od razu zwróciliśmy na siebie uwagę, właściwie w całym kraju.

Zainicjowaliśmy ogólnokrajowe Festiwale Młodej Poezji, które w latach 1957-1961 przyciągały do Poznania wielu również starszych poetów i krytyków literackich.

Ja sam jako poeta jeszcze w 1956 roku uzyskałem Literacką Nagrodę Młodych kulturalnego pisma „Wyboje”.

W styczniu 1957 roku zaprezentowaliśmy poezję polityczną i wtedy recytowałem po raz pierwszy mój wiersz „Wracacie”, poświęcony ojcu, internowanemu w 1939 roku w radzieckim obozie oficerskim w Starobielsku i – jak się później okazało – zamordowanemu przez NKWD w Charkowie.

Ze względów politycznych aż do 1988 roku wiersz ten nie mógł być drukowany, jedynie czytywałem go przez lata na spotkaniach autorskich.

Mój pierwszy tomik poetycki „Skraj ruchu” ukazał się w 1960 roku, a rok później otrzymałem

wyróżnienie Festiwalu za najlepszy poetycki debiut książkowy.

Na początku lat 60-tych, kiedy „Wierzbak” się rozpadł, przestałem publikować swoje wiersze i zająłem się inżynierską pracą zawodową...

– ...którą kontynuowałeś mieszając już na stałe na Węgrzech. Czy nie brakowało Ci poezji, możliwości przelewania swych uczuć na papier?

– „Poetą się bywa, a nie jest” – jak mawiał mój starszy kolega po piórze, Julian Przyboś. Dlatego w 1975 roku po dłuższej przerwie wydany został w Polsce mój drugi tomik „Wyprawa na pole nieudeptane”.

Kiedy już zadamowiłem się na Węgrzech, trochę poznałem język węgierski, zainteresowałem się poezją węgierską i jej przekładami na język polski początkowo na potrzeby czasopism, m.in. miesięcznika „Poezja”. Z czasem powstało z tego szereg książek wydanych w wyborze i częściowo w moim przekładzie, jak w 1980 roku wiersze wybitnego poety, zamordowanego przez Niemców, Miklósa Radnótiego „Spienione niebo”, czy rok później Sándora Csoóriego, laureata nagrody im. Herdera „Era oczu”. W 1985 roku wyszła antologia współczesnych poetów węgierskich „Przepowiednia czasu twego”, a w 1990 r. antologia poetów węgierskich, ale żyjących za granicą – wzbogacona i powtórzona w roku 2007 – „Jak daleko, jak blisko”.

Działając równolegle jako poeta, tłumacz i człowiek przekazujący do Polski dziennikarskie wieści o życiu kulturalnym na Węgrzech opublikowałem w 1984 roku tomik „Zgęstniałe powietrze” z antykomunistycznymi wierszami, bardzo przychylnie przyjęty w Polsce.

INTERJÚ

W 1993 roku ukazał się kolejny wybór moich wierszy „Z dala od najważniejszych dróg”, w 2000 roku „Podźwignęło się morze” – autorski wybór przekładów powszechnej węgierskiej poezji, a w 2005 roku dwujęzyczny wybór moich poezji „Na podwójnej ziemi”.

– *Żyjąc na Węgrzech w Budapeszcie i chyba jeszcze pracując jako inżynier zainteresowałeś Budapeszteńskie Muzeum Historyczne wystawą fotograficzno-dokumentalną o zbrodni katyńskiej, którą przywiozłeś z Krakowa.*

– Było to możliwe dzięki inicjatywie i współpracy tamtejszego historyka polskiego, Stanisława Marii Jankowskiego. Otwarcia tej wystawy dokonaliśmy wiosną 1990 roku akurat w czasie, kiedy moskiewskie radio TASS podało, iż sprawcą zbrodni był Związek Radziecki, a nie Niemcy hitlerowskie. Wystawę tę pokazaliśmy następnie jeszcze w Szegedzie, Szombathely i Pécs.

W następnym roku, kiedy pracowałem już jako dyrektor budapeszteńskiego Ośrodka Informacji i Kultury Polskiej, zorganizowaliśmy w tym samym Muzeum Historycznym oraz przy współudziale Muzeum Historycznego m.st. Warszawy wielką wystawę „Polacy i Węgrzy w latach II wojny światowej”, która z kolei została później pokazana również w Warszawie.

– *Niedługo potem w budapeszteńskim Centrum Kongresowym dzięki Tobie odbył się świetny polsko-węgierski koncert galowy dla uczczenia 35 rocznicy antykomunistycznej rewolucji w Poznaniu i Budapeszcie, w którym licznie wzięli udział wybitni muzycy polscy i węgierscy. Wkrótce też wydałeś węgierskojęzyczną antologię „Hét lengyel éneke” (Śpiew siedmiu Polaków), której byłeś wydawcą, autorem*

wyboru i słowa wstępnego. Po tej dość krótkiej karierze dyplomatycznej w 1993 roku rozpoczęła się twoja współpraca z telewizją „Duna”.

– Już wtedy byłem rozpoznawalny na Węgrzech jako poeta, tłumacz węgierskiej na polski, organizator wystaw, konstruktor-wynalazca.

W 1992 roku za całokształt mojej działalności literackiej i kulturotwórczej na polu zbliżania narodów do siebie otrzymałem bardzo prestiżową nagrodę Gábor Bethlana – jedną z najbardziej znaczących, jaką cudzoziemcy mogą otrzymać na Węgrzech.

W TV DUNA zadebiutowałem średniometrażowym wywiadem z Andrzejem Wajdą, a potem były rozmowy z Lechem Wałęsą w Pałacu Belwederskim, Czesławem Miłoszem, Krzysztofem Pendereckim.

Zrobiłem film o Katyniu, i o moim, zamordowanym w Charkowie ojcu, składając tym samy hołd wszystkim ofiarom tego strasznego mordu.

Moim dziełem był również cały szereg filmów krótkometrażowych, że wspomnę tylko „Budownictwo Zakopanego”, „Malarstwo na szkło”, „Klasztor na Jasnej Górze” (prowadzony przez ojców Paulinów, zakon wywodzący się z Węgier), dokonałem wielu sprawozdań telewizyjnych, np. o wyborach parlamentarnych w Polsce, o sytuacji kościoła katolickiego, wywiad z ministrem finansów Grzegorzem Kołodko...

– *I wreszcie stałeś się najważniejszą osobą Polonii, naszą wizytówką. W marcu 1995 roku – na mocy ustawy LXXVII węgierskiego parlamentu z 1993 roku – powstał Samorząd Mniejszości Polskiej na Węgrzech, a wcześniej, w styczniu Stołeczny Samorząd*

Mniejszości Polskiej w Budapeszcie. W obu Ciebie wybrano przewodniczącym. Funkcję przewodniczącego Ogólnokrajowego Samorządu Polskiego pełniłeś do 1999 roku, a następnie jeszcze dwukrotnie, w latach 2001-2007.

– W 1998 roku, dzięki temu zainicjowałem utworzenie w Budapeszcie Muzeum i Archiwum Węgierskiej Polonii, najstarszej naszej instytucji kulturalnej. Od 2003 roku fundusze na jego działalność zapewnia Urząd Mniejszości Narodowych i Etnicznych.

Zrobiliśmy tu kilka świetnych rzeczy, m.in. w 2006 roku stała wystawę „Tysiąc lat powiązań polsko-węgierskich”, „Rodem z Polski” (wystawa członków Forum Twórców polonijnych na Węgrzech: artystów plastyków, literatów, dziennikarzy, naukowców, muzyków) czy „Poznań – Budapeszt 56”.

Muzeum oczywiście działa dalej, już pod zmienioną nazwą – Polski Instytut Badawczy i Muzeum – oraz pod innym kierownictwem.

W czasach mojego przewodniczenia utworzone zostały jeszcze dwie następne instytucje polonijne: Dom Polski (1998), przekształcony później na Polski Ośrodek Kulturalno-Oświatowy i Ogólnokrajowa Szkoła Polska (2004).

Na początku 2006 roku stworzyliśmy też stowarzyszenie pod nazwą „Forum Twórców Polonijnych.

– *Konradzie, w 2014 roku skończyłeś z pracą samorządową i muzealną przechodząc na emeryturę, ale tak naprawdę od tej chwili rozpocząłeś na dużą skalę pracę literata. W ciągu tych pięciu lat wydałeś 11 książek w 17 tomach (8 w języku polskim,*

9 w węgierskim.) Są to: m.in. wiersze wydane w Sopocie w 2015 roku „Jakkolwiek już późno”, „dwujęzyczna”, „Stacje ludzkiego sprzeciwu”, „Powiększenie ojczyzny / A haza kiterjesztése” oraz „Zarys dziejów Polski z węgierskimi powiązaniami”, także dwujęzyczny.

– Nie jestem zawodowym historykiem, ale napisałem tę książkę powiększając ją znacznie i pogłębiając intelektualnie po tym, jak dla Ogólnokrajowej Szkoły Polskiej napisałem „Historię Polski z powiązaniami węgierskimi”.

W październiku 2017 roku Ogólnokrajowy Samorząd zorganizował polsko-węgierską konferencję historyczną „Historyczna rola Polski i Węgier w obronie chrześcijańskiej Europy od św. Władysława z domu Arpadów do czasów współczesnych”, gdzie wygłosiłem wprowadzający referat pod podobnym tytułem, i jednocześnie potwierdzona została tam moja teza, iż Polska oraz Węgry najdłużej i zwykle razem broniły – a także nadal bronią – chrześcijańskiej Europy przed rozmaitymi zagrożeniami. Referaty konferencyjne ukazały się drukiem w roku 2018.

Natomiast teraz, na 85-lecie ukaże się jeszcze następna pozycja „Polska i Węgry w obronie Europy”.

– *Twoja praca zarówno literacka jak i samorządowa została znakomicie oceniona na Węgrzech. Poza prestiżową nagrodą Gábor Bethlena, o której już napomknęłam, otrzymałeś trzy państwowe nagrody: w 2013 roku narodowościową, rok później muzealniczą im. Móry Ferenca, w 2019 literacką im. Józsefa Attili jako pierwszy twórca nie węgierskojęzyczny, a ponadto w 2014 roku zdobyłeś polonijną nagrodę Św. Władysława i Kawalerski Order Zasługi dla Węgier. Taki sam Order otrzymałeś zresztą w 2004 roku w Polsce, zaś w 2016 roku nagrodę stopnia brązowego Zasłużony Kulturze Polskiej „Gloria Artis”, a w tym roku ponadto Nagrodę im. Józsefa Bema przyznaną przez samorządy: buda-peszteńskiej dzielnicy Óbuda-Békásmegyer i warszawskiego Bemowa.*

Chyba nie jest przesadą jeśli powiem, że jak na jednego człowieka to bardzo dużo, nawet jeśli się ma już 85 lat.

Konradzie, zbliżają się kolejne wybory samorządowe. Czy Ty, jako osoba najbardziej doświadczona na tym polu mógłbyś udzielić nam jakichś rad, kogo powinniśmy wybierać na ważne stanowiska, bo przecież z całą pewnością mieliśmy już okazję się przekonać, że nie wszyscy, którzy się zgłaszają na radnych, nadają się do tej pracy.

– Na pewno powinniśmy sprawdzić, czy te osoby naprawdę chcą i czy potrafią działać na rzecz naszej samorządności, czy nie jest to tylko działanie na własną korzyść.

Nie jest to praca łatwa, ale nie można zaprzepaścić szansy jaką daje nam państwo węgierskie, zwłaszcza ze względu na „odwieczną” przyjaźń Polski i Węgier, którą pogłębiać powinniśmy i my.

Nie zrobimy naszym przyjaciółom Węgrom zawodu. Bądźmy swoim postępowaniem dobrymi ambasadorami Polski.

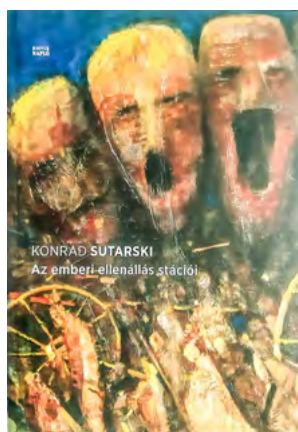
To sprawa honoru.

I jeszcze jedno. Działajmy razem, a nie jeden przeciwko drugiemu, czy też instytucja przeciw instytucji. Na pewno razem możemy zdziałać więcej.

Podczas, gdy przewodniczyłem samorządowi zawsze ten cel mi przyświecał, przy czym owe dewizy zawsze Polonii pomagały. Dawano nas za przykład Polonii całego świata

– *Dziękuję za rozmowę. W imieniu swoim i naszych czytelników życzę ci bardzo dużo zdrowia i oczywiście dalszej, owocnej pracy literackiej, rozslawiającej węgierską Polonię.*

rozmawiała: Alicja Nagy



MI LESZ?

4 października o godz. 16.00 w Budapeszcie na dziedzińcu OSP (X dzielnica ul. Állomás 10) odbędzie się odsłonięcie tablicy poświęconej pamięci polskich uchodźców i pomagających im Węgrów.
Október 4-én 16.00-kor Budapesten az OLÖ udvarán (X. ker., Állomás u. 10.) felavatják a lengyel menekülteknek és magyar segítőknek szentelt emléktáblát.

5 października o godz. 15.00 Stowarzyszenie Polonia Nova (Budapest VI., Jókai tér 1) w ramach Uniwersytetu Otwartego organizuje wykład prof. Moniki Płatek „Zbrodnia i kara. Zagadnienia adekwatności kary i przestępstwa”.
Október 5-én 15.00-kor a Polonia Nova Egyesület szabadegyetemi keretek között megrendezi a „Gyilkosság és büntetés” című előadást, az előadó prof. Monika Płatek.

5 października o godz. 14.00 w Kinie Urania odbędzie się węgierska premiera filmu „Dwie korony” (z węgierskim dubbingiem).
Október 5-én 14.00-kor az Uránia Moziban sor kerül a „Két korona” című film premierjére (magyar szinkronnal).

W dniach od 5 do 14 października w Budapeszcie odbywały się będą XXV Dni Polskiej Kultury Chrześcijańskiej, których organizatorami tradycyjnie są Stowarzyszenie Katolików Polskich na Węgrzech p.w. św. Wojciecha oraz Polska Parafia Personalna. Patronat honorowy nad XXV Dniami Polskiej Kultury Chrześcijańskiej sprawują ks. biskup Wiesław Lechowicz Delegat KEP ds. Duszpasterstwa Emigracji Polskiej oraz prof. Jerzy Snopek Ambasador RP na Węgrzech.

PROGRAM XXV DPKCH jest następujący: 5-go października koncert zespołu „Eleni” (godz. 15.00 Duna Palota). 6-go października po uroczystej Mszy świętej w Kościele Polskim o godz. 10.30 otwarcie wystawy w Domu Polskim pt. „Madonny podhalańskie” ze zbiorów Centrum Kultury Rodzimej Czerwony Dwór w Zakopanem. 8-go października (godz. 18.00 Kino Premier Kultcafé) pokaz filmu „Miłość i Miłosierdzie” Michała Kondrata. 9-go października będzie miało miejsce spotkanie polskich księży, zakonników i siostr zakonnych pełniących posługę duszpasterską na Węgrzech. 10-go października (godz. 18.00 Instytut Polski) z okazji 450 rocznicy powstania Rzeczypospolitej Obojga Narodów otworzymy wystawę fotograficzną „Lubelska sztuka sakralna” oraz wysłuchamy wykładu historycznego na temat „Od chrztu Litwy poprzez Unię Lubelską do Unii Europejskiej”. 13 października (godz. 10.30 Kościół Polski) msza święta na zakończenie Dni Polskiej Kultury Chrześcijańskiej pod przewodnictwem ks. Bogdana Renusza, prowincjała Księży Chrystusowców. 14-go października (godz. 18.00 Teatr Narodowy) spektakl teatralny „Mój syn, Maksymilian” w reżyserii Marcina Kwaśnego w wykonaniu Teatru Oratorium.
Október 5. és 14. között rendezik meg a XXV. Lengyel Keresztény Kulturális Napokat, amelyeket a hagyományoknak megfelelően a Szent Adalbert és a Lengyel Perszonális Plébánia szervez. Az esemény fővédnökei Wiesław Lechowicz püspök atya, a KEP – Lengyel Emigránsok Lelkipásztori Szolgálatának a delegáltja és prof. Jerzy Snopek budapesti lengyel nagykövet. A XXV. LKKN programja a következő szerint alakul: október 5-én 15.00-kor a Duna Palotában fellép az „Eleni” együttes. Október 6-án 10.30-kor

ünnepi szentmise lesz a Lengyel Templomban, a mise után megnyitják a „Podhalei Madonnák” című kiállítást. A kiállításon a zakopanei Czerwony Dwór Művelődési Központ gyűjteménye látható. Október 8-án 18.00-kor a Premier Kultcaféban bemutatják Michał Kondrat „Szeretet és irgalom” című filmjét. Október 9-én megrendezik a Magyarországon szolgálatot teljesítő lengyel papok és szerzetesrendi apácák találkozóját. Október 10-én 18.00-kor a Lengyel Intézetben, a lengyel-litván perszonálunió létrejöttének 450. évfordulója alkalmából, „Lublina szakrális művészet címmel” fotókiállítást szerveznek, valamint előadás lesz hallható „Litvánia megkeresztelésétől a perszonálunióig” címmel. Október 13-án 18.00-kor a Lengyel Keresztény Kulturális Napok zárásaként szentmise lesz a Lengyel Templomban, amelyet Bogda Renuz Krisztusrendi

...el ne lankadjatok és lelketekben ne csüggedjete (Zsid, 12,3)

25. Lengyel Keresztény Kulturális Napok

2019. október 5–14.



...abyście nie ustawali, złamani na duchu (Hbr. 12,3)

25 Dni Polskiej Kultury Chrześcijańskiej

5–14 października 2019 r.



A II. VILÁGHÁBORÚ KITÖRÉSÉNEK 80. ÉVFORDULÓJÁNAK ALKALMÁBÓL SZERVEZETT KIÁLLÍTÁS 2019. SZEPT. 1-TŐL TEKINTHETŐ MEG A MAGYAR NEMZETI MÚZEUM KERÍTÉSÉN (A MÚZEUM U. FELŐL).



tartományvezető atya fog bemutatni. Október 14-én 18.00-kor a Nemzeti Színházban Marcin Kwaśny rendezésében bemutatják a „Fiam, Maksymilian” című színházi előadást. A darabot az Oratorium Színház fogja színre vinni.

6 października w ramach Budapest Ritmo 2019 Instytut Polski w Klubie Akwarium współorganizuje koncerty Kroke – Dresch Mihály – Borbély Mihály (PL/HU) i Mamadou & Sama Yoon (PL). Október 6-án a Budapest Ritmo 2019 keretében a Lengyel Intézet és az Akvárium Klub társszervezésében megrendezésre kerül a Kroke – Dresch Mihály – Borbély Mihály (PL/HU) és a Mamadou & Sama Yoon (PL) koncert.

9 października w Instytucie Polskim w ramach Budapest design Week 2019 odbędzie się wernisaż wystawy patchworku pn. „Biało-Czerwona”. Október 9-én a Lengyel Intézetben a Budapest design Week 2019-en „Fehér-Piros” patchwork kiállítás megnyitó lesz.

12 października Ogólnokrajowa Szkoła Polska na Węgrzech organizuje warsztaty muzyczne poświęcone muzyce Moniuszki i Chopina. Október 12-én a Lengyel Nyelvoktató Nemzetiségi Iskola Moniuszko és Chopin zenéjének szentelt zenei műhelyfoglalkozásokat szervez.

13 października na Węgrzech odbywały się będą wybory do samorządów terytorialnych i narodowościowych, w tym również do samorządów polskich. Lokale wyborcze w całym kraju czynne będą w godz. od 6.00-19.00.



Október 13-án önkormányzati és nemzetiségi önkormányzati választások lesznek Magyarországon. A szavazó helyiségek országszerte 6.00 és 19.00 között lesznek nyitva.

13 października w Polsce odbywały się będą wybory do Sejmu i Senatu. Jedyny na Węgrzech okręg wyborczy czynny będzie w tym dniu w Ambasadzie RP w Budapeszcie (1068 Budapest, Városligeti fasor 16) w godz. 7.00-21.00.



Október 13-án sejmiki és szenátusi képviselői választások lesznek. Magyarországon egyedülként a budapesti Lengyel Nagykövetség (1068 Budapest, Városligeti fasor 16) lesz kialakítva egy szavazóhelyiség, amely 7.00-21.00-ig lesz nyitva.

14 października w budapeszterskim Kościele Polskim o godz. 17.00 rozpocznie się Dzień Fatimski. Október 14-én 17.00-kor Fatimai Nap kezdődik a Lengyel Templomban.

W dniach 15-28 października w ramach Festiwalu Filmowego im. Alexandre Traunera w Szolnoku odbędzie się pokaz filmu Filipa Bajona „Kamerdyner”.



MI LESZ?



Október 15. és 28. között az Alexandre Trauner Filmfesztivál keretében Szolnokon bemutatják Filip Bajon „Kamerdyner” című filmjét.

17 października w budapeszteńskim Instytucie Polskim w godz. 14.00-16.00 odbywały się będą kreatywne zajęcia oraz warsztaty na temat historii kolonii dla dzieci i młodzieży, a o godz. 18:00 rozpocznie się prezentacja węgierskiego wydania książki Janusza Korczaka „Józki, Jaśki, Franki”.
Október 17-én 14.00 és 16.00 között kreatív- és műhely-foglalkozások lesznek és a budapesti Lengyel Intézetben, amelyeket a gyerek- és ifjúsági táboroztatás történetének szentelnek. 18.00-kor kezdődik Janusz Korczak „Józki, Jaśki, Franki” című könyvének a bemutatója.

W dniach 18 do 20 października wierni z naszej budapeszteńskiej parafii wyjadą na Noc Czuwania w intencji Polonii świata do Częstochowy.

Október 18. és 20. között egyház-községünk hívei a világ lengyelségéért tartott éjszakai virrasztásra utaznak Częstochowába.

W dniach 23 do 31 października uczniowie Ogólnokrajowej Szkoły Polskiej na Węgrzech wyjadą do Warszawy na obóz językowy do Szkoły Podstawowej nr 148. im. H. Kołłataja.

Október 23. és 31. között a Lengyel Nyelvoktató Nemzeti-ségi Iskola tanulói nyelvi táborra utaznak Varsóba az ottani H. Kołłataj Általános Iskolába.

W dniach 23-27 października Polskie Stowarzyszenie Kulturalne im. J Bema na Węgrzech organizuje wyjazd „Śladami 100-lecia Niepodległej” do Krakowa, Warszawy i Częstochowy.

Október 23. és 27. között a Bem József Lengyel Kulturális Egyesület „A 100 éve független Lengyelország nyomdokain” címmel utazást szervez Krakkóba, Varsóba és Częstochowába.

Do 31 października można oglądać zawieszoną na ogrodzeniu od strony Muzeum utca w Budapeszcie wystawę czasową węgierskiego Muzeum Narodowego „Walka i cierpienie” obywateli polscy w czasie II wojny światowej.

A II. világháború kitörésének 80. évfordulójának alkalmából szervezett Harc és szenvedés – Lengyelország polgárai a II. világháború alatt című időszaki kiállítás október 31-ig tekinthető meg a Magyar Nemzeti Múzeum kerítésén (a Múzeum utca felől).

^(b.)
Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za zmiany dokonywane w w/w programach. A szerkesztőség a felsorolt programokban bekövetkezett változásokért nem vállal felelősséget.



JUŻ NIEBAWEM - W PAŹDZIERNIKU
OGŁASZAMY NABÓR NA STYPENDIA
W SEMESTRZE JESIENNYM 2019

WWW.WSPOLNOTAPOLSKA.ORG.PL/STYPENDIA

ORGANIZATOR



STOWARZYSZENIE
„WSPÓLNOTA POLSKA”

TYTUŁ JĘZYKOWY REALIZOWANY JEST ZE ŚRODKÓW KANCELARIJI SENATU RP
W RAMACH KONKURSU „WSPÓŁPRACA Z POLONIĄ I POLAKAMI ZA GRANICĄ W 2019 R.”



SENAT
RZECZYPOSPOLITEJ
POLSKIEJ



polonijka.edu.pl

Głosowanie za granicą w wyborach do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej 13 października 2019 roku

Wybory do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w obwodach utworzonych za granicą, zostaną przeprowadzone w oparciu o przepisy ustawy z dnia 5 stycznia 2011 roku Kodeks wyborczy (Dz.U. z 2019 r. poz. 684 i 1504).

Zgodnie z postanowieniem Prezydenta RP z dnia 9 sierpnia 2019 roku w sprawie zarządzenia wyborów do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej oraz art. 39 § 2 Kodeksu wyborczego głosowanie odbędzie się w niedzielę, 13 października 2019 roku w godz. 7.00-21.00.

Obywatele polscy stale przebywający za granicą będą mogli zagłosować w obwodach głosowania utworzonych za granicą wyłącznie osobiście.

Zgodnie z rozporządzeniem Ministra Spraw Zagranicznych z dnia 12 września 2019 roku w sprawie utworzenia obwodów głosowania w wyborach do Sejmu i do Senatu w 2019 roku dla obywateli polskich przebywających za granicą (Dz. U., 16 września 2019 r. poz. 1767) na terenie okręgu konsularnego Ambasady RP na Węgrzech został utworzony 1 obwód głosowania:

obwód głosowania nr 261,
siedziba obwodowej komisji
wyborczej:
1068 Budapest,
Városligeti fasor 16
(Ambasada RP na Węgrzech).

Prawo wybierania w obwodzie utworzonym za granicą w wyborach do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej ma osoba, która:

- najpóźniej w dniu głosowania kończy 18 lat,
- nie została pozbawiona praw publicznych prawomocnym orzeczeniem sądu,
- nie została ubezwłasnowolniona prawomocnym orzeczeniem sądu,
- nie została pozbawiona praw wyborczych prawomocnym orzeczeniem Trybunału Stanu,
- posiada ważny polski paszport, a w państwach, w których dowód osobisty jest wystarczającym dokumentem do przekroczenia granicy, ważny dowód osobisty;
- zostanie wpisana do spisu wyborców.

Konsul nie prowadzi stałego rejestru wyborców, dlatego osoby zamierzające wziąć udział w wyborach zobowiązane są zgłosić się do spisu wyborców sporządzanego przez właściwego terytorialnie konsula.

Wyborca może być wpisany tylko do jednego spisu wyborców.

Konsul dokonuje wpisu w spisie wyborców na podstawie osobistego zgłoszenia wniesionego do Konsulatu ustnie, pisemnie, telefonicznie, telegraficznie, telefaksem lub w formie elektronicznej. Zachęcamy do samodzielnego dokonywania zgłoszeń poprzez korzystanie z elektronicznego systemu rejestracji wyborców ewybory pod adresem: <https://ewybory.msz.gov.pl>

Zgłoszenie powinno zawierać: nazwisko, imię (imiona), imię ojca, datę urodzenia, numer ewidencyjny PESEL, miejsce pobytu wyborcy za granicą, numer oraz miejsce i datę wydania ważnego polskiego paszportu, (w państwach, w których dowód osobisty jest wystarczającym dokumentem do przekroczenia granicy można podać numer ważnego dowodu osobistego), miejsce wpisania wyborcy do rejestru wyborców (gmina w Polsce) – w przypadku obywateli polskich czasowo przebywających za granicą.

Zgłoszeń należy dokonywać

- poprzez elektroniczny system rejestracji wyborców ewybory: <https://ewybory.msz.gov.pl>, bądź do Wydziału Konsularnego Ambasady RP w Budapeszcie:
- e-mailowo: budapeszt.amb.wk@msz.gov.pl;



MI LESZ?

– telefonicznie:
nr tel.: 00 36 1 413 82 06/08
– pisemnie, na adres:
Wydział Konsularny Ambasady RP
1068 Budapest,
Városligeti fasor 16
– ustnie:
w siedzibie Konsulatu
– faksem:
nr faksu: 00 36 1 351 17 25

Zgłoszenia można dokonać
do dnia 10 października 2019 roku
(do godziny 16.00 włącznie).

Wyborca, który zgłosił się do spisu
wyborców sporządzonego
przez konsula, który zmienia
miejsce pobytu przed dniem
wyborów, może otrzymać
zaświadczenie o prawie
do głosowania. Wniosek
o wydanie zaświadczenia należy
złożyć do Wydziału Konsularnego
Ambasady RP w Budapeszcie;
pisemnie, telefaksem lub w formie
elektronicznej:
– e-mailowo:
budapeszt.amb.wk@msz.gov.pl
– pisemnie, na adres:
1068 Budapest,
Városligeti fasor 16
– faksem:
nr faksu: 00 36 1 351 17 25

Konsul wydaje zaświadczenia
do dnia przekazania spisu
wyborców przewodniczącemu
obwodowej komisji wyborczej
(w przypadku większości urzędów
konsularnych będzie to
11 października 2019 roku).
Zaświadczenie odbiera się
za pokwitowaniem osobiście
lub przez upoważnioną pisemnie
osobę. W szczególnie uzasadnio-
nych przypadkach konsul może
wysłać wyborcy zaświadczenie
za zwrotnym pokwitowaniem
odbioru.

Akty prawne, kalendarz wyborczy
oraz informacje i komunikaty
Państwowej Komisji Wyborczej
dostępne są na stronie:
www.pkw.gov.pl.

źródło: Konsulat RP

Kto ma prawo głosu w węgierskich wyborach samorządowych? Kinek van választójoga?

Prezydent Węgier János Áder
na 13 października 2019 roku
naznaczył datę najbliższych
wyborów do samorządowych
terytorialnych, a także wyborów
do samorządów narodowości-
wych, w tym do samorządów
narodowości polskiej.

Prawo głosu w wyborach
do samorządów terytorialnych,
wyborach burmistrzów
oraz w miejscowych referendach
posiadają wszyscy, posiadający
węgierski adres zamieszkania
pełnoletni obywatele Węgier,
zamieszkali na Węgrzech pełno-
letni obywatele państw Unii
Europejskiej oraz pełnoletni
dysponujący statusem uchodźcy
(menekült) lub rezydenta długo-
terminowego (bevándorolt,
letelepedett).

Nie może głosować, ani być
wybierany, kto ze względu
na chorobę psychiczną
lub upośledzenie umysłowe
został takiego prawa pozbawiony
prawomocnym wyrokiem sądu.

Może głosować, ale nie może
być wybierany, kto na podstawie
prawomocnego wyroku sądu
odbywa karę więzienia (chyba,
że nie został pozbawiony praw
publicznych).

W wyborach do samorządów
narodowościowych może wziąć
udział każdy pełnoletni, obywa-
tel węgierski, pod warunkiem,
że wcześniej na swoje życzenie
został wpisany do rejestru naro-
dowościowego – nemzetiség
névjegyzék.

Podobnie jak w przypadku
wyborów do samorządów
terytorialnych nie może wybierać
ani być wybierany, kto ze względu
na chorobę psychiczną
lub upośledzenie umysłowe
został takiego prawa pozbawiony
prawomocnym wyrokiem sądu
oraz może głosować, ale nie może
być wybierany, kto na podstawie
prawomocnego wyroku sądu
odbywa karę więzienia
(chyba, że nie został pozbawiony
praw publicznych).

W wyborach samorządów naro-
dowościowych prawem głosu
nie dysponują pełnoletni obywa-
tele państw Unii Europejskiej ani
pełnoletni dysponujący statusem
uchodźcy (menekült)
lub rezydenta długoterminowego
(bevándorolt, letelepedett).

Az önkormányzati képviselők
és polgármesterek általános
választásán valamint a helyi



népszavazáson választójoggal rendelkezik minden, Magyarországon területén lakóhellyel rendelkező nagykorú magyar és európai uniós állampolgár, továbbá aktív választójoga van a menekültként, bevándoroltként vagy letelepedettként elismert nagykorú személyeknek is.

Nem választhat és nem választható (azaz nem rendelkezik sem aktív, sem passzív választójoggal) az, aki közügyektől eltiltás hatálya alatt áll, akit a bíróság kizárt a választójogból, mert a választójog gyakorlásához szükséges belátási képessége pszichés állapota, szellemi fogyatkozása vagy szenvedélybetegsége miatt tartósan vagy időszakonként visszatérően nagymértékben csökkent, vagy pszichés állapota vagy szellemi fogyatkozása miatt tartósan teljes mértékben hiányzik.

Szavazati joggal ugyan rendelkezik, ám nem választható, aki jogerős ítélet alapján szabadságvesztés büntetését tölti (feltéve, hogy nincs eltöltve a közügyek gyakorlásától) vagy büntetőeljárásban elrendelt intézeti kényszergyógykezelés alatt áll.

Minden szavazásra jogosult választópolgár automatikusan felkerül a lakóhelye szerinti település szavazóköri névjegyzékbe.

Az a választópolgár, aki a választás kitűzése előtt legalább 30 nappal tartózkodási helyet létesített (és annak érvényessége a szavazás napjáig folyamatosan fennáll), átjelentkezéssel tartózkodási helyén szavazhat.

Amennyiben a választópolgár átjelentkezéssel szavaz (és bejelentett lakcímeiben változás nem történik), a következő önkormányzati választásig a tartózkodási helye szerinti névjegyzékben szerepel majd. (Vagyis kizárólag a tartózkodási helyén kitűzésre

kerülő időközi önkormányzati képviselő vagy polgármester választáson vehet részt.)

A nemzetiségi önkormányzati képviselők általános választásán választóként részt vehet az önkormányzati választáson választójoggal rendelkező minden nagykorú magyar állampolgár, amennyiben a választást megelőzően nemzetiségi választópolgárként regisztráltatta magát (felvette magát az adott nemzetiség névjegyzékébe).

Nem választhat és nem választható (azaz nem rendelkezik sem aktív, sem passzív választójoggal) az, aki közügyektől eltiltás hatálya alatt áll, akit a bíróság kizárt a választójogból, mert a választójog gyakorlásához szükséges belátási képessége pszichés állapota, szellemi fogyatkozása

vagy szenvedélybetegsége miatt tartósan vagy időszakonként visszatérően nagymértékben csökkent, vagy pszichés állapota vagy szellemi fogyatkozása miatt tartósan teljes mértékben hiányzik.

Szavazati joggal ugyan rendelkezik, ám nem választható, aki jogerős ítélet alapján szabadságvesztés büntetését tölti (feltéve, hogy nincs eltöltve a közügyek gyakorlásától) vagy büntetőeljárásban elrendelt intézeti kényszergyógykezelés alatt áll.

E választástípusban nem választhat továbbá a magyarországi lakóhellyel rendelkező európai uniós állampolgár, valamint a menekültként, bevándoroltként vagy letelepedettként elismert nagykorú személy.

forrás: valasztas.hu

HIRDETMÉNY

A NEMZETI VÁLASZTÁSI BIZOTTSÁG KITŰZTE
A NEMZETISÉGI ÖNKORMÁNYZATI KÉPVISELŐK
ÁLTALÁNOS VÁLASZTÁSÁT.

A szavazás napja:
2019. OKTÓBER 13.

A szavazás
6:00 órától 19:00 óráig tart.

Névjegyzék
A nemzetiségi névjegyzékben az a választópolgár szerepel,
aki kérte nemzetiségi névjegyzékbe vételét.
A kérelmet 2019. szeptember 27-ig lehet benyújtani.
A választópolgárok a nemzetiségi névjegyzékbe
történt felvételéről is értesítőt kapnak.

Ajánlás
A nemzetiségi névjegyzékben szereplő választópolgár
2019. szeptember 10-ig ajánlhat listát.
Egy választópolgár több listát is ajánlhat.

Szavazás
A választópolgár személyesen,
az értesítőn feltüntetett szavazóhelyiségben szavazhat.

Részletes tájékoztatásért forduljon a polgármesteri hivatalban működő helyi választási irodához,
vagy látogassa meg a www.valasztas.hu weboldalt.

Nemzeti Választási Iroda

polonia węgierska

**Pismo Ogólnokrajowego
Samorządu Polskiego
z kwartalnym
dodatkiem GŁOS POLONII**

**Az Országos Lengyel
Nemzetiségi Önkormányzat
lapja a GŁOS POLONII
negyedévi mellékletével**

Odpowiedzialny wydawca / Felelős kiadó:
Országos Lengyel Önkormányzat Hivatala

Redaktor naczelny / Főszerkesztő &
Redaktor graficzny / Grafikai szerkesztő:
Katarzyna Desbordes-Korcsev
k.nick@gmx.net

Tłumaczenie / Fordítás:
Bóka Endre

Redakcja / Szerkesztőség:
1102 Budapest, Állomás u. 10.,
tel.: +36 1 2613479, e-mail: k.nick@gmx.net

Drukarnia / Nyomda:
Croatia Nonprofit Kft.

Edycja online / Online kiadás:
www.polonia.hu
HU ISSN: 1417-5924

O ile nie zaznaczono inaczej, wykorzystano zdjęcia autorów tekstów.
Jelen számban, amennyiben nem jelöltük másképp,
a szövegek szerzőinek fényképeit használtuk fel.

Przedsięwzięcie jest współfinansowane przez Stowarzyszenie Wspólnota Polska ze środków otrzymanych od Kancelarii Senatu w ramach sprawowania opieki Senatu Rzeczypospolitej Polskiej nad Polonią i Polakami za granicą.

Projekt realizowany w każdym miesiącu ze środków budżetu centralnego Węgier. / Az újság kiadásáa Magyarországi központi költségvetésének havi támogatásával készül.



Prenumerata PW i GP A PW és a GP előfizetése

Roczna prenumerata miesięcznika „Polonia Węgierska” (12 numerów) i jego kwartalnego dodatku „Głos Polonii” (4 numery) na rok 2019 wynosi dla prenumeratorów:
A „Polonia Węgierska” havilap éves előfizetése (12 szám) és negyedéves melléklete, a „Głos Polonii” (4 szám) 2019. évre:

- indywidualnych (1 egzemplarz) – 4.000 HUF/rok
- zbiorowych (5 egzemplarzy) – 20.000 HUF/rok

Płatność: przelew na konto.

Előfizetés módja: banki átutalás.

Przyjmujemy również zamówienia na numery wcześniejsze - można je zgłaszać na analogicznych warunkach.

Vállaljuk a korábbi számokra vonatkozó rendelések teljesítését – azonos feltételek mellett.

Redakcja z wdzięcznością przyjmuje także większe sumy wpłat prenumeraty od osób oraz instytucji i samorządów, jeżeli ich stan finansowy to umożliwia. Wsparcie finansowe prosimy przekazywać na konto K&H:10400157-00026536-00000004. W rubryce „Közlemény” prosimy wpisać „Lapkiadás támogatás” (wsparcie dla pisma).

A szerkesztőség hálásan elfogad nagyobb előfizetői összegeket is, úgy magánszemélyektől, mint intézményektől, ha ezt pénzügyi helyzetük lehetővé teszi.

WAŻNE ADRESY

Ogólnokrajowy Samorząd Polski na Węgrzech

Országos Lengyel Önkormányzat

1102 Budapest, Állomás u. 10
tel.: +36 1 261-17-98

olko@polonia.hu

Polski Ośrodek Kulturalno-Oświatowy

Lengyel Közművelődési Központ

1102 Budapest, Állomás u. 10
tel.: +36 1 261-17-98

adalbert@dombudapest.com

Ogólnokrajowa Szkoła Polska na Węgrzech

Lengyel Nyelvoktató Nemzetiségi Iskola

1102 Budapest, Állomás u. 10
tel.: +36 1 261-27-48

szkolpol@polonia.hu

Polski Instytut Badawczy i Muzeum

Lengyel Kutatóintézet és Múzeum

1102 Budapest, Állomás u. 10
tel.: +36 1 260-80-23

muzeum@polonia.hu

Stołeczny Samorząd Polski

Fővárosi Lengyel Önkormányzat

1054 Budapest, Akadémia u. 1-3
tel.: +36 1 332-19-79

flko@t-online.hu

Polskie Stowarzyszenie Kulturalne im. J. Bema na Węgrzech

Magyarországi „Bem József” Lengyel Kulturális Egyesület

1051 Budapest, Nádor u. 34.
tel.: +36 1 311-02-16

www.bem.hu

bem@bem.hu

Stowarzyszenie Katolików Polskich na Węgrzech pw. św. Wojciecha Dom Polski im. Jana Pawła II

Magyarországi Lengyel Katolikusok Szt. Adalbert Egyesülete

1103 Budapest, Óhegy u. 11
tel.: +36 1 262-69-08

www.dombudapest.com

adalbert@dombudapest.com

Stowarzyszenie Kulturalne Użyteczności Publicznej Polonia Nova

Polonia Nova Közhaszni Kulturális Egyesület

1061 Budapest, Jókai tér 1/2
www.polonianova.hu

biuro@polonianova.hu

Szkolny Punkt Konsultacyjny – Szkoła Polska przy Ambasadzie RP

A Lengyel Nagykövetség mellett működő Lengyel Iskola

1025 Budapest, Törökvesz út 15
tel.: +36 1 326-83-06
tel.: +36 70 701-38-47

polish_school@gazeta.pl

Polska Parafia Personalna na Węgrzech

Lengyel Perszonális Plébánia

1103 Budapest, Óhegy u. 11
tel.: +36 1 431-84-13

www.parafiabudapest.republika.pl

plebaniapl@onet.eu

Ambasada Polska w Budapeszcie

Lengyel Köztársaság Budapesti Nagykövetsége

1068 Budapest, Városligeti fasor 16
tel.: +36 1 413-82-00

www.budapest.polemb.net budapest.amb.sekretariat@msz.gov.pl

Referat Konsularny Ambasady RP

A Lengyel Köztársaság Nagykövetsége Konzuli Osztálya

1068 Budapest, Városligeti fasor 16
tel.: +36 1 413-82-08
www.budapest.polemb.net

budapest.amb.wk@msz.gov.pl

Instytut Polski w Budapeszcie

Lengyel Intézet

1065 Budapest, Nagymező u. 15
tel.: +36 1 311-58-56
www.polinst.hu

info@polinst.hu

biblioteka@polinst.hu

Polonijna strona internetowa:
www.polonia.hu

Program radiowy w języku polskim:

Magazyn Polski – emisja w soboty, godz. 13.30
MR4 (fale średnie 873 kHz) i ze strony www.mediaklikk.hu
Redakcja Polska MTVA.
1037 Budapest, Kunigunda útja 64.

FONTOS CÍMEK



**polonia
węgierska**

